

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty:</p> <p>W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7—</p> <p>Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.</p> <p>Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.</p> <p>Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU</p> <p>10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Za 1 wiersz 10 linijek (64, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1— Tabelażyczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 1. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Warszawa gości uczonych z całego świata.

W wielkiej sali pałacu Staszica otwarto przy udziale Pana Prezydenta Rzeczypospolitej światową konferencję dyrektorów państwowych instytutów meteorologicznych. Biorą w niej udział przedstawiciele trzydziestu dziewięciu narodów. Zjechało ponad stu wybitnych uczonych z całego niemal świata. Wśród przybyłych nie brak znawców, których nazwiska głośnie są w świecie nauki. Przybył taki dr. Bergeron ze Sztokholmu, który dwa lata pracował w Sowieciech, organizując tam służbę przewidywania pogody. Przybył przewodniczący międzynarodowej komisji roku polarnego De la Cour z Kopenhagi; gen. Delcamore, były dyrektor państwowego instytutu meteorologicznego Francji; Van Everdingen, prezes międzynarodowej organizacji meteorologicznej, i wielu, wielu innych.

Pełne uzasadnienie znajduje fakt, że właśnie Warszawę wybrano na miejsce zebrania tej elity uczonych. Wszak polscy uczeni oddawna pracują owocnie w tej dziedzinie. Zjawiska izotermii i inwersji górnych warstw powietrznych oddawna przewidział i matematycznie uzasadnił Hoene-Wroński w roku 1842 w swych „Prolegomenach”. P. Demiańczuk ogłosił szereg rozpraw w pracach warszawskiego obserwatorium astronomicznego. Prace naszego uczonego Jankowskiego znalazły odzwierciedlenie wśród uczonych zagranicznych. Wymienić należy dalej prof. Dobrowolskiego, którego prace o kryształach lodowych są powszechnie znane; prof. Arctowskiego, słynnego z badań nad Antarktydą i ostatnich prac z dziedziny meteorologii światowej; prof. Górczyńskiego, który okrążył kulę ziemską, dokonując pomiarów promieniowania słonecznego; prof. Kalinowskiego, znanego z prac w założonym przez siebie obserwatorium magnetycznym, i wreszcie dr. Lugeona, który, kontynuując w Polsce badania, rozpoczęte jeszcze w Szwajcarii, obiecuje rozszerzenie zakresu naszej wiedzy, stwarzając nowy sposób sondowania atmosfery.

Państwowy Instytut Meteorologiczny w Polsce dokładał zawsze wszelkich starań, aby poza rozwijaniem jak najszerszej działalności w służbie codziennej, dostosowanej do potrzeb krajowych, przyczynić się do pogłębienia i rozwoju współpracy międzynarodowej w tym zakresie. Widomym tego dowodem był udział Polski w międzynarodowym roku polarnym w roku 1932/33. Wówczas polska ekspedycja na Wyspę Niedźwiedzią zdobyła cenne pomiary w dziedzinie magnetyzmu ziemskiego i radiometeorologii. W Polsce zdajemy sobie sprawę z tego, że współpraca meteorologów w znacznym stopniu utarowała drogę licznym sukcesom lotniczym. Polska zaś leży na wielkiej trasie lotniczej od Zatoki Botnickiej aż do południowych krańców Bałkanu. Dlatego też na nas ciąży zadanie zorganizowania międzynarodowej współpracy meteorologicznej i jej niezbędnego uzupełnienia — radiotelegrafii. Specjalny nacisk kładzie się w Polsce na rozbudowę meteorologii morskiej. Ponadto ubiegłej zimy zorganizowano u nas z powodzeniem służbę ostrzegawczą przed zamieciai śnieżnymi dla potrzeb ruchu kolejowego. Obecnie buduje się na szczycie Pop Iwana w Czarnohorze obserwatorium wysokogórskie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Będzie ono wyposażone w stację meteorologiczną pierwszego rzędu

Martyrologia Polaków na Śląsku n. Odrą. Nowy plan zaostrożonej kampanji.

Mor. Ostrawa, 13 IX. (PAT) W Morawskiej Ostrawie odbyło się posiedzenie zarządu stronnictwa narodowo-socjalistycznego, należącego do koalicji rządowej. W zebraniu wzięł udział szereg posłów i senator Sładki. Zarząd uschwalił szereg postulatów pod adresem rządu praskiego w sprawie obostrzenia akcji przeciwpolskiej na Śląsku n/Olzą. W szczególności uchwalono następujące żądania:

1. wydanie specjalnej ustawy o ochronie granic,
2. obostrzenie wojskowej ekspedycji karnej przez wysłanie dalszych transportów wojsk do czeskiego Cieszyna, Frysztatu, Jabłonkowa, Frydku i Morawskiej Ostrawy,
3. powiększenie stanu liczebnego straży granicznej, której uzbrojenie winno być uzupełnione. Sieć telefoniczna do użytku żandarmerji ma być zwiększo-

- na. Straż ma być zaopatrzona w lepsze środki komunikacyjne i mieć prawo mandatów karnych,
4. obostrzenie kontroli wszystkich organizacji polskich,
5. zakaz wszystkich uroczystości i zgromadzeń polskich conajmniej na 3 miesiące,
6. zakaz noszenia jakichkolwiek mundurów, zwłaszcza przez młodzież (harcerstwo),
7. kontrola prawomyślności urzędników czeskich co do sympatii polskich,
8. wydalenie Polaków z kolei i poczt,
9. zakaz szkolnictwa prywatnego, który godzi w Polską Macierz Szkolną,
10. szczegółowa kontrola szkół polskich, utrzymywanych przez rząd czeski,
11. odwołanie mianowania p. Karola Jungi posłem do sejmiku krajowego,
12. wciągnięcie czeskiego radja do propagandy przeciwpolskiej,
13. przyłączenie do tej walki urzędu ziemskiego w Brnie Morawskim.

Manifestacja na cześć armji polskiej.

Łódź, 13 IX. (PAT) Na zakończenie odbywających się na terenie województwa łódzkiego manewrów odbyła się na polach majątku Lucmierz, pomiędzy Zgierzem a Ozorkowem defilada wojska. Defiladę, w której wzięły udział oddziały kawalerji, artylerji, piechoty, oddziały zmotoryzowane, broń pancerna, artylerja przeciwlotnicza i samoloty, uczestniczące w manewrach, przyjął generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie kierownika MSWojsk. gen. Kasprzyckiego i inspektora armji gen. Norwid-Neugebauera. Prowadził defiladę gen. Kleberg. Obecni byli m. in. gen. gen. Orlicz-Dreszer, Litwinowicz, Rayski, Karaszewicz-Tokarzewski, Olszyna i Wilczyński. Przybyli również przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych z wojewodą łódzkim A. Hauke-Nowakiem, prezydentem m. Łodzi płk. Głazkiem i starostami pobliskich powiatów.

mji gen. Rydz-Śmigłemu zgotowano po defiladzie gorącą owację.

Wilno, 13 IX. (PAT) W dniu dzisiejszym powrócili z manewrów oddziały garnizonu wileńskiego. Wkraczającym do Wilna oddziałom tłumnie zebrana publiczność z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych na czele zgotowała owacyjne powitanie. Na okrzyk „Niech żyje pierwsza dywizja legionów!”, wojsko odpowiedziało okrzykiem „Niech żyje Wilno!”. Ludność obrzuciła maszerujące oddziały kwiatami.

Częstochowa, 13 IX. (PAT) Ludność Częstochowy zgotowała gorące powitanie powracającym z manewrów jesiennych oddziałom wojskowym 7ej dywizji piechoty. Oddziały wojsk przeszły główną ulicą miasta i skierowały się na plac im. Bronisława Pierackiego wśród gęstych szpalerów publiczności i uczącej się młodzieży. Po defiladzie oddziały wojskowe udały się przed Jasną Górę, gdzie generał Zakonu OO. Paulinów ojciec Pius Przeździecki udzielił im błogosławieństwa.

Władze czeskie wydały zakaz uroczystości ku czci bohaterów polskich śp. Zwirki i Wigury, która miała odbyć się dnia 22 września w Cierlicku na Śląsku n/Olzą.

Program uroczystości przewidywał poświęcenie kaplicy-mauzoleum, wzniesionego przez ludność polską ku czci obu lotników na polach Cierlicka, gdzie przed trzema laty wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Na uroczystości zapowiedziane było przybycie tysięcy pielgrzymek Polaków.

IWONICZ-ZDRÓJ
Ryczałt 3-tygodniowy zł. 153—
Żądajcie prospektów.

Włochy protestują przeciw mowie Litwinowa.

Genewa, 13 IX. (PAT) Nadeszła tu wiadomość, że rząd włoski złożył w Moskwie protest przeciw ostatniej mowie komisarza Litwinowa, ogłoszonej w ubiegłym tygodniu na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego.

Wedle krążących w kołach angielskich pogłosek, komisarz Litwinow zwrócić miał uwagę sir Samuela Hoare na następstwa, jakie wojna w Afryce wschodniej pociągnąć mogłaby za sobą w stosunkach europejskich. Tematem rozmów sir Samuela Hoare z Litwinowem miał być m. in. również protest włoski przeciw ostatniej mowie komisarza Litwinowa, ogłoszonej w ubiegłym tygodniu na Radzie Ligi.

Minister spraw zagr. Wielkiej Brytanji sir Samuel Hoare nawiązał dzisiaj pierwszy kontakt osobisty z komisarzem Litwinowem, z którym odbył konferencję.

Reichstag zwołany do Norymbergi.

Berlin, 13 IX. (PAT) Wiadomość o zwołaniu Reichstagu do Norymbergi na niedzielę 15 bm. została późnym wieczorem potwierdzona urzędowo. Komunikat Niem. Biura Inform., datowany z Norymbergi, zawiera tylko zwięzłe zawiadomienie o zwołaniu Reichstagu, który zbierze się o godz. 21 wieczorem celem wysłuchania deklaracji rządowej.

Ta nagła decyzja czynników międzynarodowych zelektryzowała berlińskie koła polityczne, wywołując najsprzeczniejsze komentarze.

Porządek obrad przewiduje odczytanie deklaracji rządu. Od czasu Reichstagu we Frankfurcie n/Menem w roku 1871, będzie to pierwsze posiedzenie parlamentu Rzeszy, zwoływane poza stolicą Rzeszy.

du oraz liczne instalacje o znaczeniu specjalnym.

Całe dzisiejsze życie domaga się od meteorologii zdwojonych wysiłków. Temu zaś właśnie ma służyć warszawski kongres. **Bul.**

W kołach politycznych przywiązują do tego posiedzenia duże znaczenie. Przypuszczają należy, że deklaracja gabinetu Rzeszy, która osłonięta jest dotychczas całkowitą tajemnicą, dotyczy będzie przede wszystkim doniosłych decyzji wewnętrznych.

Włosi ostrzegają oficerów belgijskich.

Londyn, 13 IX. (PAT) Z Dzibuti donoszą, że tamtejszy konsul włoski udał przedził 14 oficerów belgijskich, udających się w charakterze instruktorów do Abisynji, że każdy Europejczyk, któryby walczył przeciwko Włochom i został ujęty z bronią w rękę, zostanie na miejscu rozstrzelany.

Decydujący dzień dla Grecji.

Ateny, 13 IX. (PAT) Plebiscyt w sprawie restauracji monarchji w Grecji został wyznaczony na dzień 27 października r. b.

Skarbiec negusa w betonowym schronie.

Londyn, 13 IX. (PAT) Donoszą z Addis-Abeby, że Negus zabezpieczył klejnoty koronne w specjalnie zbudowanym betonowym schronie, którego miejsce trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Klejnoty składają się m. in. z korony negusa Theodora, którą zdobył lord Napier w bitwie pod Magdalaą, a którą król Jerzy V zwrócił negusowi w r. 1925, naszyjnik złoty, należący, wedle podania, do królowej Saby, który nosiły wszystkie władczynie Abisynji, dżadem koronacyjnym oraz berło, będące darem króla Jerzego V-go.

Nowe propozycje Laval'a.

Znaczne koncesje dla Włoch — ale tylko gospodarcze.

Paryż, 13 IX. (PAT) „Le Petit Journal“ donosi z Genewy, że premier Laval kontynuuje rokowania w sprawie rozwiązania problemu włosko-abisyńskiego. Ustępstwa Francji nie uległy zmianie. Francja wychodzi z założenia, że komitet pięciu musi wykonać swoje zadanie, t. j. przedstawić Radzie Ligi Narodów wnioski co do uregulowania całej sprawy. Zostaną więc opracowane odpowiednie propozycje, które ujrzą światło dzienne w niedługim czasie i to pomimo dość niepomyślnych wskazań, jakie w tej mierze zawarte były w mowie sir Hoare. O propozycjach tych głośno się mówi w kularach zgromadzenia i to zarówno ze strony Włoch, jak i ze strony Francji. Francuzi wskazują, że opracowane przez komitet pięciu propozycje dadzą w Radzie Ligi Narodów faktyczną podstawę do rokowań. Propozycje te będą w każdym razie zadośćuczynieniem pretenzjom Włoch przy jednoczesnym zachowaniu pokoju i istnienia Abisynji. Sugestje komitetu pięciu zapewnić mają bezpieczeństwo kolonjom włoskim w Erytrei i Somali przy pomocy policji międzynarodowej, w której Włochy odgrywałyby największą rolę. Z drugiej strony sugestje te otwierają drogę dla kolonizacji włoskiej tereny w Afryce włoskiej. Propozycje ukazują się mają jeszcze w tym tygodniu. Akcja pojednawcza premiera Laval'a — pisze korespondent — jak z tego widać, zmierza nie tylko do zapewnienia pokoju, ale również do utrzymania paktu Ligi.

Specjalny wysłannik „Intransigent“ Theuvenain zaznacza, że pierwszym skutkiem mowy sir Hoare może być — przynajmniej jeżeli chodzi o Anglię — zerwanie frontu, zawartego w Stresie. Laval, który wiele uczynił i poświęcił dla zbliżenia francusko-włoskiego, nie pójdzie za przykładem Anglii. Współpraca francusko-angielska nie przeszkadza mu utrzymać przyjaźni z Włochami. Niewątpliwie od dzisiaj premier Laval da dowód swej lojalności wobec Włoch i osobiście zwróci się do Mussoliniego z pojednawczą demarche. Jeżeli demarche ta nie odniesie skutku, pozostanie jeszcze decyzja komitetu pięciu, który przedstawi albo stronom zainteresowanym, albo Radzie Ligi ostatecz-

NOWA POWÓDZ W CHINACII.

Szanghai, 13 IX. (PAT) Ulewne deszcze spowodowały podniesienie się poziomu Żółtej rzeki o 10 metrów. W Czunking wezbrane fale porwały i urosły całe osiedla. Kilka tysięcy ludzi jest bez dachu nad głową.

Armja abisyńska.

Obrady Ligi Narodów, niezliczone konferencje i rokowania nie zdolają zdaje się zapobiec wojnie włosko-abisyńskiej. Potęgę wojskową Włoch znamy dobrze.

Jakież są siły militarne Abisynji? Przedewszystkiem Etyopia ma naturalnych sprzymierzeńców i na nich głównie liczy. Są to warunki klimatyczne i terenowe. Włoscy uczeni pracują nad wynalezieniem szczepionek ochronnych przeciwko chorobom tropikalnym, prowadzone są studia nad wynalezieniem najlepszych hełmów, chroniących od promieni słońca, które w kraju Negusa są bardziej niebezpieczne, niż kule karabinu maszynowego. Narazie jednak bez rezultatu i kilkanaście tysięcy wysłanych przed kilku miesiącami żołnierzy do Somali włoskiej legło już przed rozpoczęciem wojny. Wiadomości o zachorowaniach w Somali i Erytrei prasa włoska konspirowała, gdyż zmniejszyłyby one zapał, z jakim wyjeżdżają czarne kosule do Afryki.

Zabójczy klimat i niezmiernie trudne warunki terenowe będą równoważyły zacofanie techniczne i wyszkoleniowe armji Negusa. Dzieli się ona zasadniczo na trzy kategorie: regularne oddziały, uformowane w r. 1930, liczą 8.500 ludzi, armję cesarską, składającą się z żołnierzy, posiadających duże doświadczenie bojowe w walkach wewnętrznych, świetnych strzelców, odważnych i zuchwałych, ale niesłychanie

zarozumiałych, gdy chodzi o wyszkolenie nowoczesne. Armja cesarska liczy 350.000 ludzi i jest skoncentrowana w pobliżu Erytrei. Trzecią wreszcie kategorię stanowią oddziały oddzielnych książąt i naczelników szczepów. Jest to coś w rodzaju jakby pospolitego ruszenia. Cyfry tych oddziałów trudno określić, w Abisynji bowiem każdy mężczyzna jest żołnierzem.

Wojownik abisyński jest ogromnie wytrzymały. Marsze po 60 kilometrów dziennie są zjawiskiem normalnym. Wyższe wienie wojsk nie sprawia dowództwu żadnych kłopotów, ponieważ żołnierze sami o nie się troszczą, kontentując się byle czem. Tabor, stanowiący zwykle poważną przeszkodę w rozwinięciu operacji wojennych, w armji Negusa nie istnieje, jedynie juczne zwierzęta dźwigają zapasy amunicji, posuwając się jednocześnie z oddziałem.

Najgorzej przedstawia się zaopatrzenie kraju w broń i amunicję. Według informacji europejskich, zamieszkujących w Addis-Abeba, armja posiada około 500.000 karabinów oraz po 1000 ładunków każdy. Jest to jednak istne muzeum broni. Różne systemy od Wernera i berdanek do pięciopięciopalcowych mauserów. Oprócz tego w kraju znajduje się dość duża ilość broni myśliwskiej. Z broni maszynowej armja posiada 1000 kulmiotów. Artylerja składa się z 200 dział, ale 80 pochodzi z czasów bitwy pod Sadową, a 72 zosta-

Mussolini nie chciał mówić z Lavalem.

Londyn, 13 IX. (PAT) Prasa angielska z zadowoleniem notuje poparcie mniejszych mocarstw dla Ligi.

„Daily Telegraph“ przewiduje, że w razie wybuchu działań wojennych premier Francji będzie za polityką sankcyj na polu finansowym i gospodarczym.

„Daily Herald“ podaje, że Laval starał się wczoraj uzyskać połączenie telefoniczne z Mussolinim, ale Mussolini nie chciał z nim mówić. Dziennik podkreśla, że Rzym jest całkowicie odcięty od świata, o ile chodzi o kwestję abisyńską.

W związku z zapytaniem rządu francuskiego, czy rząd brytyjski gotów jest udzielić Francji bardziej szczegółowych gwarancji w środkowej Europie, współpracownik dyplomatyczny „Morning

Ustawa „o ochronie krwi niemieckiej“.

Norymberga, 13 IX. (PAT) Dr. Wagner, przywódca narodowo-socjalistycznego związku lekarzy, wygłosił dziś na kongresie partyjnym przemówienie, w którym uzasadniał niemiecką politykę demograficzną i rasową. Dr. Wagner stwierdza, iż podczas gdy szereg krajów całego świata trwa jeszcze w błędzie równości rasowej, Niemcy wskazują na przyrodzoną i biologiczną nierówność pomiędzy ludźmi. Nauka o równości ras jest tworem liberalizmu i marksizmu i pozostaje w jawnej sprzeczności z naturą człowieka. Narodowy socjalizm wskazuje na odrębną i przez

co do wysłania do Abisynji specjalnej komisji celem przeprowadzenia dochodzenia. W zakończeniu swego artykułu Thouvenain twierdzi, że w tych warunkach konflikt włosko-abisyński wszedł w stadium, w którym nie zagraża powikłaniami międzynarodowymi.

Francja wybierze jedną Anglię.

Londyn, 13 IX. (PAT) Współpracownik dyplomatyczny „Manchester Guardian“ w następujący sposób oświetla zagadnienie sankcyj: Wbrew twierdzeniom, Francuzi nie udzieliłi żadnego zapewnienia, że we wszelkich okolicznościach i w każdej chwili będą współdziałali z Anglią w zastosowaniu sankcyj. Francuzi nie są pewni, że w sporze środkowo-europejskim Anglia stanie na gruncie paktu Ligi z tą samą bezinteresowną determinacją, jak w sporze włosko-abisyńskim. Wątpić należy jednak, aby Anglia mogła udzielić Francji tego zapewnienia. Cień zbrojeń niemieckich zawisną nad sporem między Włochami a Abisynją. Równocześnie jednak w Londynie panuje przekonanie, że Francuzi, w razie gdy wszystko inne zawiedzie, gotowi będą rozważyć, jakie środki mogą być przedsięwzięte przy ścisłej współpracy z Wielką Brytanią celem zerwania wojny, o ile ta się rozpocznie. Pismo wyraża przekonanie, że jeżeli dojdzie do wyboru między Anglią a Włochami — to Francuzi wybiorą Anglię.

Postać zaznacza, że w kłólach brytyjskich miano nadzieję, że Francja zadowolili się ogólnym zapewnieniem mniej więcej w duchu tego, co powiedział minister Hoare w Genewie. Dziennik zaznacza, że obecnie rząd brytyjski będzie musiał zdecydować, czy udzieli szczegółowych zapewnień i czy gotów jest w razie konieczności posunąć się poza ramy paktu celem zagwarantowania interesów francuskich. „Morning Post“ dowiaduje się, że rząd brytyjski da odpowiedź dopiero za kilka dni. Sprawa ta może być przedmiotem obrad specjalnego posiedzenia gabinetu. Odłożenie odpowiedzi brytyjskiej na kilka dni wpłynie — zdaniem dziennika — również na ton mowy Laval'a, który będzie bardzo ostrożny.

Boga wyznaczoną nierówność ludzi jako podstawę wszelkiego życia kulturalnego i biologicznego. Politycznie zasadą ta jest idea przywództwa, biologicznie — degeneracji i przeciwstawianiem się mieszanemu ras. Dlatego też w najbliższym czasie wprowadzona będzie ustawa o „ochronie krwi niemieckiej“, zabraniająca Niemcom małżeństw mieszanych z Żydami. Dalszym krokiem będzie bezwzględne zniszczenie wpływów żydowskich na życie polityczne i gospodarcze w możliwie najdalejszych granicach. Mówca w ironicznej formie wskazał na fatalne skutki so-

ły zdobyte pod Aduą w roku 1896. Granatów ręcznych, gazów, tanków, samochodów pancernych armja Negusa nie posiada.

Flota powietrzna liczy 12 samolotów, ale do służby bojowej nadaje się tylko 5, w tem jeden, który Włosi sprezentowali Negusowi w dniu jego urodzin przed kilku laty, kiedy stosunki były jak najlepsze.

Abisynja nie ma dostępu do morza i wskutek tego, wobec ogłoszenia zakazu wywożenia broni przez większość państw europejskich, skazana jest na zaopatrywanie się w drodze kontrabandy, przemycającej przez granicę angielską, francuską i włoską. Dostawcą broni i amunicji w chwili obecnej jest Japonia. Zapasy zakupione przez rząd abisyński w Czechach i we Francji nie zostały wypuszczone. Dwie stare, stojące na bardzo niskim poziomie fabryczki amunicji, istniejące w pobliżu Addis Abeby, rzecz jasna nie będą mogły posiadać zaopatrzeniu armji w dostateczną ilość ładunków. Według relacji korespondentów pism francuskich, na czele tych zakładów amunicyjnych stoi oficer angielski.

Wyszkolenie armji abisyńskiej spoczywa w rękach misji oficerów belgijskich. W pobliżu letniej rezydencji Haile Seljasie od rana do wieczora odbywają się ćwiczenia kadry instruktorzkiej, która niebawem ma być wcielona do szeregów. Abisyńscy kandydaci na instruktorów z trudem przyswajają sobie elementarne zasady nowoczesnej

Konferencje ministra Becka.

Genewa, 13 IX. (PAT) Wczoraj minister spraw zagr. Beck wydał obiad, w którym wzięli udział estoński minister spraw zagr. Seljamaa z małżonką, minister spraw zagr. Danji Munch, szwedzki minister spraw zagr. Sandler, minister spraw zagr. Finlandji Hackzell, sekretarz generalny lotewskiego ministerstwa spraw zagr. Munters, minister skarbu Zawadzki i p. Hubicka.

W dniu dzisiejszym minister Beck odbył rozmowę z premierem belgijskim van Zeelandem.

Jutro min. Beck odbędzie rozmowę z brytyjskim ministrem spraw zagr. sir Samuelem Hoare'm.

wiekiej polityki demograficznej, przyczem uwypuklił korzystne wyniki rządzeń niemieckich w dziedzinie uzdrowienia rasowego. Mówca wyraził przytem przekonanie, iż poczynania narodowych socjalistów odniosły pełny sukces, a naród niemiecki, „stojący na krawędzi śmierci biologicznej“, wyprowadzony zostanie ku nowej szczęśliwej przyszłości.

ORGANIZACJA ROLNICTWA.

Minister żywienia Rzeszy, Darre, złożył sprawozdanie z rozwoju rolnictwa w Niemczech po przeprowadzeniu reformy narodowo-socjalistycznej. Stworzona została zawodowa organizacja niemieckiego gospodarstwa rolnego, oparta na zasadzie przywództwa. Narodowo-socjalistyczna organizacja zawodowa trzyma się zasady niewnikania w prywatną inicjatywę w danym obiekcie rolniczym. Jednym z ważnych celów polityki rolnej jest uzgadnianie żywienia ludności. Min. Darre przeciwstawił niemiecką politykę rolną gospodarce sowieckiej. Bolszewizm jest zdecydowanym wrogiem chłopów i niszczył całkowicie własność prywatną i zagrodę włościańską. Hasłem narodowo-socjalistycznym jest współpraca z rolnikiem. — Co jest konsekwencją metod bolszewickich, stosowanych na wsi? — zapytuje min. Darre. — Głód, głód i jeszcze raz głód. Sowiety zniszczyły 25 tysięcy zagrod włościańskich, pędząc chłopów w tajgi sybirskie. Całe połacie kraju leżą w ruinie. Mówca w jaskrawych barwach wskazał dalej nędzę, do której doprowadziło w Sowietach upaństwowienie źródeł produkcji rolnej, oświadczając: W Rosji mówi się o socjalizacji ziemi i produkcji rolnej, co wytwarza głód i kapitalizm państwa, podczas gdy my, narodowi-socjaliści, uznajemy inicjatywę prywatną, uznajemy prawo własności i pracy włościańskiej i bronimy praktycznie zabezpieczenia żywienia narodu zapomocą organizacji rynku środków żywnościowych.

walki, zwłaszcza trudne jest ich nauczyć posuwania się łopatką i t. p. Czarni wojownicy, gdy dany jest sygnał ataku, biegną kupą, wnosząc bojowe okrzyki. Rzecz jasna, że w ten sposób będą stanowili doskonały cel dla włoskich maszynek.

Doradcą wojskowym Negusa jest generał szwedzki Virgin. Jego zasługą jest zorganizowanie szkoły oficerskiej, w której wychowankami są synowie najznakomitszych rodów. Pierwsza edycja absolwentów nastąpi w styczniu 1936 r.

Tak się przedstawia stan sił zbrojnych Abisynji według danych prasy włoskiej i francuskiej. Warto jednak zaznaczyć, że dzienniki włoskie widocznie mając na celu pokrzepienie serc, wzięły ton lekceważenia przeciwnika i pod tym względem powtarzają błąd, popełniony przed laty, za który naród włoski zapłacił później wysoką cenę krwi pod Aduą. Doświadczenia przeszłości zostały zapomniane. Entuzjastyczny wojenny czarny kosul i lekceważenie przeciwnika bardzo przypomina rosyjskie „szapkami zakidajem“ z czasu wojny rosyjsko-japońskiej.

Oczywista, nikt nie zaprzeczy, że armja włoska pod względem zaopatrzenia technicznego i wyszkolenia ocale niebo stoi wyżej, niż wojska Negusa, ale byłoby to decydujące, gdyby walka toczyła się nie w Afryce. Dlatego też wojna, o ile wybuchnie, może przynieść nie jedną niespodziankę.

